



*Obóz Szklana Huta
19 lipca – 1 sierpnia 2014 r.*

1. Płonie ognisko i szumią knieje, d A d
drużynowy jest wśród nas, A A7 d (A)
opowiada starodawne dzieje, d A d
bohaterski wskrzesza czas. g A d (C)

O rycerstwie spod kresowych stanic, F C
o obrońcach naszych polskich granic. A A7 d
(A)

A ponad nami wiatr szumny wieje, d A d
i dębowy huczy las. g A d

2. Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
a z młodzieńczej się piersi wyrывa
pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

2. Bratnie słowo

Bratnie słowo sobie dajem,
że pomagać będziem wzajem
zuch zuchowi, druźnie druh
hasło znaj "CZUWAJ!"

Bratnie słowo sobie dajem,
że pomagać będziem wzajem
zuch zuchowi, druźnie druh
hasło znaj "CZUWAJ!"

Bacz by bratnie słowo dane
było zawsze dotrzymane
zuch zuchowi, druźnie druh
hasło znaj "CZUWAJ!"

3. Hymn ZHP

Wszystko, co nasze, Polsce oddamy!
W niej tylko życie - więc idziem żyć!
Świty się bielą - otwórzmy bramy!
Rozkaz wydany - wstań, w słońce idź!
Ramię pręż, słabość krusz
Ducha tęż, Ojczyźnie miłej służ
Na jej zew, w bój czy w trud
Pójdzie rad harcerzy polskich ród
Harcerzy polskich ród

4. Szara lilijka

Gdy zakochasz się w szarej lilijce a d
I w świetlanym harcerskim krzyżu E a
Kiedy olśni cię blask ogniska a d
Radę jedną ci dam E a

Założ mundur i przypnij lilijkę a d
Czapkę na bakier włóż G C E
W szeregu stań wśród harcerzy a d
I razem z nimi w świat rusz E a

Razem z nimi będziesz wędrował
Po Łysicy i Świętym Krzyżu
Poznasz uroki Gór Świętokrzyskich
Które powiedzą ci tak

Gdy po latach będziesz wspominał
Stare dzieje w harcerskiej drużynie
Swemu dziecku co dorastać zaczyna
Radę jedną dasz

5. Jaki był ten dzień

Późno już otwiera się noc d B C a
Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot B Fg a
Nadchodzi czas ucieczki na out
By kolejny mój dzień wspomnieniem się stał

Ref.: Jaki był ten dzień, co darował co wzięł
Czy mnie wyniósł pod niebo, czy zrzucił na dno
Jaki był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe

2. Łagodny mrok zasłania mu twarz
Jakby przeczuł, że chcę być z tobą choć raz
Nie skarzę się, że mam to co mam,
Ze przegrałam już wszystko i jestem tu sama

6. Harcerka ta

1. Siedzimy razem C G F C G lub D A G D A

Ktos gra na gitarze

Ognisko płonie - i szumi las

Odłóż, na chwilę. Swoją gitarę

-Nie przejmuj się! Lecz zanuć piosnke te!

ref: Harcerka ta (na, na, na, na, na, na)

Śliczne oczy ma (na, na, na, na, na, na)

Nie przejmuj się - Lecz zanuć piosnke te x2

2. A gdy zatęsknisz

za ogniskiem w lesie

Przypomnij sobie melodię tą

Odłóż, na chwilę. Swoją gitarę

-Nie przejmuj się! Lecz zanuć piosnke te!

7. Ideały

Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień D A e

Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść

Już tyle lat przypinasz szpilką na tej słomie

To wszystko, co cenniejsze jest niż skarb

Po środku sam generał Robert Baden-Powell

Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt

Jest krzyża znak i srebrny orzeł jest w koronie

A zaraz pod nim harcerskich dziesięć prawd

Ramię pręż, słabość krusz i nie zawieź w potrzebie D A e h

Podaj swą pomocną dłoń tym, co liczą na ciebie

Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i odważny

Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem będzie każdy

Ref.: I świec przykładem świec G A D

I leć w przestworza leć

I nieś ze sobą wieść

Że być harcerzem chcesz

A gdy spyta cię ktoś, skąd ten krzyż na twej piersi

Z dumą odpowiesz mu - taki mają najdzielniejsi

Bo choć mało mam lat w tym harcerskim

mundurze

Bogu, ludziom i Ojczyźnie na ich wieczną chwałę

służę

8. Ślad

Przyjdzie rozstań czas C D e

I nie będzie nas C D e

Na polanie tylko pozostanie C D e

Po ognisku ślad C D e

Zdartych głosów chór

Źle złapany dur

Warty w nocy, jej niebieskie oczy

Nie powrócą już

Zarośnięty szlak

Długiej drogi ślad

Lasów pustych i zielonych pustyń

Kiedys będzie brak

Rozszalały wiatr

Ognia naszych wart

Jak marzenie naszych serc płomienie

I lotniczy znak

Staniesz z nami w krąg

Dotkniesz silnych rąk

Będziesz śpiewał marzył i rozlewał

Cały serca żar

9. Huba

Hej chłopcy i dziewczęta (i dziewczęta)

CFG

Niech każde z Was pamięta (z Was pamięta)

Że huba to jest grzyb, co rośnie na pniu

Że hubę to się tańczy tak jak tu

RefŁ A a a a a be be be be be ce ce ce ce ce de ef
gie ha G

Huba - buba (ariba riba) C F G

Huba - buba (wrrrrrr!)

2. Hej panie i panowie,

Niech każdy z Was się dowie...

3. Hej ciocie i wujkowie...

4. Hej babcie i dziadkowie...

5. Hej mamy i ojcowie...

10. Bieszczadzki trakt

Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask
Na polanie, gdzie króluje zły.
Gwiezdny pył, w ogniu tym łzy wyciśnie nam dym.
Tańczą iskry z gwiazdami, a my...

Ref. Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas.
Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas.
Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że
Nie starzejemy się !

2. W lesie, gdzie lichy śpi, ma przygoda swe drzwi.
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze brzmi.
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są...

3. Dorzuć do ognia dREW, w górę niech płynie
śpiew.
Wiatr poniesie go w wilgotny świat.
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,
A połączy nas bieszczadzki trakt.

11. Per aspera ad astra

Zagubiony w świecie tym szukam drogi E H A H
Która nie wie gdzie byle gdzie cis H A
Ja cel swój mam fis E
Niełatwo dotrzeć tam cis A
Skąd bliżej jest do gwiazd. fis cis A H

Zagubiony w morzu kłamstw szukam łądu EHAH
Nieskażonego jeszcze złem cis H A
Kierunek znam fis E
Wiem dobrze dotrę tam cis A
Wiedziony blaskiem gwiazd fis cis A H

CHCę WRESZCIE BYć TAM! is cis A H
Per aspera ad astra E H A H
- Przez trudy do gwiazd cis A H
Per apsera ad astra E H A H
- Tak się zmienia świat cis A H

Gdy zabraknie ci sił C D A
Wspomnij harcerski krzyż C D A
I naszych dziesięć praw C D A
Wskaż drogę ci! C D A/A C D E

12. Jasnowłosa

Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond
Dziewczynę moich marzeń. Nie wiadomo skąd
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?

Ref.: Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,
W porcie gotowa stoi moja łódź.
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin.

Ująłem ją za rękę delikatną jak
Latem mały motyl albo róży kwiat.
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.

Za moment wypływam w długi, trudy rejs
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.
Żagle pójda w górę, wiatr mnie pogna w przód
I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu.

13. Niewidzialna plastelina

1. Ulepiłem sobie domek C
Z niewidzialnej plasteliny G
Dwa okienka, dwa kominy a
Z niewidzialnej plasteliny G
A w okienkach kwiatki - bratki C
Z niewidzialnej plasteliny G
A dla taty krawat w kratki a
Z niewidzialnej plasteliny G

Ref.: Lala la..... CGaG

2. Ulepiłem sobie pieska
Łaciatego z czarnym pyszczkiem
Lalkę Kaśkę i Tereskę
I pistolet i siostrzyczkę
Namęczyłem się ogromnie
Zbiłem łokieć, stłukłem szklanę
Mamo, tato chodźcie do mnie
Mam ja dla was niespodziankę

3. Czemu na mnie tak patrzycie
I zdziwione macie miny
Czyście nigdy nie widzieli
Niewidzialnej plasteliny.

14. Gdzie ta keja

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział: a
- Stary, czy masz czas? G a
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz, C G7 C
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy, C C7 F d
Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym:

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht? a G a
Gdzie ta koja wymarzona w snach? C G C
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat g A7
d A7 d

Gdzie ta brama na szeroki świat?
Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?
Gdzie ta koja wymarzona w snach?
W każdej chwili płynę w taki rejs,
Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz,
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Przeszły lata zapyziałe, rzesą porósł staw,
A na przystani czółno stało - kolorowy paw.
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,
Lecz ciągle marzy o załodze ten samotny łeb.

15. Listy z Atlantydy

Na małą wyspę z moich snów zabrałem kartkę i
gitare,
Napiszę na niej krótki list, ułożę może wierszy parę,
Dopiszę jeszcze kilka nut, które śpiewają w mojej
duszy,
Zamknę w butelkę wszystko to i pójdę złotym
brzegiem,
Złotym brzegiem, złotym brzegiem,
By falom list mój rzucić.

Ref.: Wielkie fale uniosą mnie,
Rzucą moje nuty na inny brzeg.
Jeśli znajdziesz je, to odpisz mi
Odkryj zagubioną Atlantyde.

Kiedy odpiszesz na mój list wysłany pocztą
butelkową,
Szumiące muszle wyślę Ci ubrane w tęczę
kolorową.
Ze wschodów i z zachodów dni wybiorę
najpiękniejsze
nuty
I namaluję letnią noc, i pójdę złotym brzegiem,
Złotym brzegiem, złotym brzegiem,
By falom list mój rzucić.

16. Iskierka

1. Na drodze twego życia jest iskierka DAee
podążasz za nią raz wybraną drogą.
Przyświeca ci choć blask jej chcą ugasić
Ci, którzy na tą drogę wejść nie mogą

2. Twój mały ognek szepce Ci do ucha,
tych co odeszli kłamstw nigdy nie słuchaj.
Ojczyzna, Nauka, Cnota- Tve wartości
Bądź sługą prawdy i sprawiedliwości

Ref: Chodź, chodź ze mną przy ogniu siądź
Ja wyciągam do Ciebie dłoń
Tak jak ja wpatrzony w niego bądź
I opowieści iskiek ze mną chłoń

3. Nie każdy może drogą tą podążać ,
bo zamiast dawać umie tylko żądać
Więc skieruj nań ogniska swego blask,
gdy go doświadczysz siądziesz pośród nas.

4. I oddaj pokłon ogniu tak jak my
dla niego iskra też się będzie tlić.
I wyrusz na tę drogę razem z tym
który już przyjacielem będzie Twym

17. Hej, Leonardo

1. Ja nie wesoła, ale z kokardą C G
Lecę do słońca, hej! Leonardo a F G
A ja się kręcę, bo stać nie warto
Naprzód planeto, hej! Leonardo

Ref: Dość jest wszystkiego
Dojść można wszędzie x4

2. Diabeł mnie szarpie, trzyma za uszy,
Dokąd, wariatko, chcesz z nim wyruszyć?
A ja gotowa, ja z halabardą
Hej! droga wolna, hej! Leonardo

3. Panie w koronie, panie z liczydłem
Nie chcę być mrówką, ja chcę być skrzydłem
A moja głowa, droga i muzyka
Do brązowego życia umyka

4. Wysłałam z bylekąd, ale co z tego
Zmierzam daleko, hej, hej kolego
Odłóżmy sprawy, kochany synku
Na jakieś dziewięć miejsc po przecinku

Może to bujda, może to obłuda
Ale pasuje jej to jak ulał

18. Krajka

Chorałem dźwięków dzień rozkwita, a dE
jeszcze od rosy rzęsy ciężkie, a G
We mgle turkoce pierwsza bryka, C d
Słońce wyrusza na włóczęgę. E E7

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa panny krajka,
Lato się toczy ku stodołom,
Będzie tanczyc walca...

A ja mam swoja gitare, F G
Spodnie wytarte i buty stare, C a
Wiatry niosą mnie... d E a
(A7)

Schrypnięte skrzypce stroja świerszcze,
Żuraw się wsparł o cembrowinę-
Wiele nanosi wody jeszcze,
Wielu sie ludzi jej napije...

19. Wehikuł czasu

Pamiętam dobrze ideał swój A E fis D
Marzeniami żyłem jak król A E D A
Siódma rano, to dla mnie noc
Pracować nie chciałem, włoczyłem się
Za to do puszkki zamykano mnie
Za to zwykle zamykano mnie
Po knajpach grywałem za piwko i chleb
Na życiu bluesa tak mijal mi dzień

Tylko nocą do klubu 'PULS' E fis D A
Jam session od rana, tam królował blues
To już mineło, ten klimat, ten luz
Wspaniali ludzie nie powrócą już E fis D
Nie powrócą już D

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat
Mój mały intymny muzyczny świat
Gdy tak wspominam ten miniony czas
Wiem jedno, że to nie poszło w las
Dużo bym dał, by przeżyć to znów
Wehikuł czasu to byłby cud
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los
Znów kwiatek do lufy wetknie mi ktoś

20, Zielony mundur

1. Dawno minął czas twych dziecięcych zabaw
Z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas.
Chciałbyś jeszcze komuś zrobić jakiś kawał,
Lecz coś ci podpowie: ile ty masz lat.
Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie
O zdrowiu, o książkach, że pomyśleć strach,
O picciu, paleniu i złym zachowaniu.
Pomyślisz, posłuchasz i westchniesz tak:

Ref: Ach, jak chciałbym znów
Zielony mundur mieć
I plecak swój.

2. Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur,
Trochę później plecak, minął czasu szmat.
Patrzysz w kącie szafy, cóż to, ale heca,
To twój stary mundur, obraz tamtych lat.
Gdy szedłeś przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczał kolorowy szlak.
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywałeś ciągle jakiś nowy świat.

Ach, jak chciałbym...

3. Nie ma na co czekać, nie ma co rozważać,
Po co dłużej zwlekać, jaki problem masz.
Ty wciąż jesteś młody, to świat się postarzał,
Zrozumiesz to wtedy, gdy zatrzymasz czas.
I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczy kolorowy szlak.
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywał wciąż będziesz jakiś nowy świat.

Więc dzisiaj znów
Zielony mundur włóż,
Na ramię plecak swój i z nami chodź

21. Tak jak ptaki

Straszny ból i głośny krzyk, znowu życie utracone
dFaG

Zginą tak jak wielu z nich, za swa wolność
upragnioną

Miał na piersi szary krzyż i zaledwie 10 lat
Był harcerzem tak jak my i tak samo kochał świat

Ref: Dziś szybuje pośród chmur dF

Tak jak ptaki na wolności aG

Poszukuje w świecie tym

Ciepła, dobra i miłości

Tam na wzgórzu leży on nad nim krzyż brzozowy
stoi

Jego dusza uleciała Ziemia cała rany goi

Bo poświęcił młode życie walcząc w szarych
szeregach

Wielu takich jest harcerzy szybujących u wrót nieba

Nie minęło parę lat nad grobami matki płaczą

Po policzkach łzy im płyną już ich więcej nie
zobaczą

Nie zobaczą swoich dzieci lecz pamiętać o nich
będą

O swych młodych bohaterach owianych smutna
legendą

22. Teksański

Herbata stygnie, zapada mrok D G A

A pod piórem ciągle nic D G A

Obowiązek obowiązkiem jest

Piosenka musi posiadać tekst

Gdyby chociaż mucha zjawiała się

Mogłabym ją zabić, a później to opisać

W moich słowach słoma czai się G A D

Nie znaczą nic G A D

Jeśli szukasz sensu, prawdy nich

Zawiedziesz się

A może zmienić zasady gry

Chcesz usłyszeć słowa

To sam jest sobie wymyśl

Nabij diabła, chmurę śmierci weź

Pomoże ci

Wnet twe myśli w słowa zmieniają się

Wyśpiewasz je sam

23. Whisky

Mówią o mnie w mieście: co z niego za typ

Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd

Brudny niedomytek, w stajni ciągle śpi

Czego szuka w naszym mieście

Idź do diabła mówią ludzie

Ludzie pełni cnót C9/5 /x2

Chciałem kiedyś zmądrzeć i po ich stronie być

Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić

Naprawdę chciałem zmądrzeć, po ich stronie
być

Pomyślałem więc o żonie

Aby stać się jednym z nich

Stać się jednym z nich /x2

Miałem na oku hacjendę, wspaniałą mówię wam

Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych
dam

Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną
wciąż

Bardzo ładny frak masz Billy

Ale kiepski byłby z ciebie

Kiepski byłby mąż /x2

Whisky moja żono, jednak tyś najlepszą z dam

Już mnie nie opuścisz, nie, nie będę sam

Mówią whisky to nie wszystko, można bez nie
żyć

Lecz nie wiedzą o tym ludzie

Że najgorzej w życiu to

To samotnym być /x2

Nie chcę już, nie chcę już

Samotnym być nie, nie

Nie nie o nie

24. Ptaki ptakom

Wybiegani, wysłuchani, wybawieni DAD
Siądźcie w koło do ogniska mego stóp GAD
Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni GADh
Z której przyszedł ten harcerski leśny grób G A

Myśli mieli rozczochrane tak jak dzisiaj
I mundury te dzisiejsze mieli też
Lecz stanęli w pogotowiu, gdy padł wystrzał
I bronili tej najwyższej z wszystkich wież

Ref:
Harcerze, którym słowa na ustach zamierały DhGA
Harcerki, którym uśmiech zabrał wojny czas DhGA
Jak ptaki po przestworzach lasu szybowały G A D h
By upaść jak puszczony bez pamięci głąz G A

2. Mogli odejść, mogli uciec w swoje jutro
Nikt by słowa wypowiedzieć nie był śmiały
Lecz zostali, chociaż było im tak trudno
Gdy za strzałem padał ciągle drugi strzał

To dla Polski tak czuwali dniem i nocą
Polski sztandar osłaniali piersią swą
I odeszli, kiedy wzięto ich przemocą
Aby w ziemię wtopić całą duszę swą

Niech im pokłon odda nasze pokolenie
Tym, co umrzeć tam musieli mimo snów
I gdy przyjdą, by podeptać wam marzenia
Polski sztandar osłonimy piersią swą

25. Dżungla

1.Szedłem kiedyś po pustyni C Ea d
Tam mnie napadł goryl dziki, hej
A pustynia była wielka
Więc na drzewo sobie zwiąłem, hej

Ref. Dżungla, dżungla, pustynia..

2..Pewnej księżycowej nocy
Kobra zjadła mi pięć kocy, hej
Zawinięty w szósty byłem
I dynamit podpaliłem, hej

3. Raz tubylcy mnie złapali
No i jeść zaplanowali (Hej, hej heja hej)
Lecz ja też ich jeść umiałem
No i wszystkich pozjadałem (Hej, hej heja hej)

4..Gdzie rzeki i bagna stoją
Buty pleśń zaczął zjadać, hej
Srogi żywioł, sroga zima
Słońce świeci, wody ni ma, hej

26. Plastikowa biedronka

1.Gdy cię pierwszy raz ujrzałem, GD
Wielkim TIR-em zajechałaś. eC
Ja się w tobie zakochałem, aGD
lecz ty na mnie nawet nie spojrzałaś. eCG

Ref. Plastikowa Biedronko,
Ty moja ukochana,
Zostań moja żonką,
Proszę cię, błagam cię...na kolanach!

2.Gdy cię drugi raz ujrzałem,
Na sklepowej półce stałaś.
Ja się w tobie zakochałem,
lecz ty na mnie nawet...nie spojrzałaś.

3.Ja ci miłość swą wyznałem,
Lecz z Szympansem mnie zdradziłaś,
Ja ci wtedy pokazałem,
Jaka jest pingwinów...siła!

4.To już koniec tej piosenki,
Mój ty widzu ukochany.
Jeśli ci się spodobała,
To zaśpiewaj razem...z nami!

27. Powroty II

Boję się nieba w Twoich oczach, D
Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu G
Świat chcesz dzielić na białe i czarne, A
Miły, boję się Twoich powrotów. G D

Boję się chmur nad Twoim czołem,
Kiedy ręce do krwi otarte
Dumnie kładziesz przede mną na stole,
Miły, boję się Twoich powrotów.

Ref.: Drżysz jeszcze, oczy zamglone, G
Zrobisz wszystko, o co poproszę, A
Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz. h
Krótka chwila i wracasz, G
Krótka chwila i wracasz, A
Krótka chwila i wracasz na morze. bis | G D

2. Boję się morza w Twoich myślach,
Kiedy jesteś do drogi już gotów,
Leżysz przy mnie, oczy otwarte,
Miły, boję się Twoich powrotów.

28. Morze

1. Hej me Bałtyckie Morze a E a
Wdzięczny ci jestem bardzo C G C
Toś ty mnie wychowało/2x d G C d
Szkoleś mi dało twardą a E a

2. Szkoleś mi dało twardą
Uczyłoś łodzią pływać
Żagle pięknie cerować/2x
Codziennie pokład zmywać

3. Codziennie pokład zmywać
Od soli i od burzy
Mosiądze wyglansować/2x
W ciszy, czy w czasie burzy

4. W ciszy, czy w czasie burzy
Trzeba przy pacy śpiewać
Bo kiedy śpiewu nie ma/2x
Neptun się będzie gniewać

5. Neptun się będzie gniewać
I klątwę brzydką rzuci

6. Wpakuje na mieliznę/2x
Albo nam łódź wywróci

7. Albo nam łódź wywróci
I krzyknie - Hej partacze
Nakarmię wami rybki 2x
Nikt po was nie zapłacze

8. Nikt po nas nie zapłacze
Nikt nam nie pomoże
Z wszystkie miłe rady/2x
Dziękuję tobie morze

9. Hej morze moje morze
Wdzięczny ci jestem bardzo
Toś ty mnie wychowało/2x
Szkoleś mi dało twardą

29. Lubię mówić z Tobą

Kiedy z serca płyną słowa, h D (cis E)
Uderzają z wielką mocą, A h (H cis)
Krażą blisko, wśród nas, ot tak,
Dając chętnym szczere złoto

I dlatego lubię mówić z Tobą,
I dlatego lubię mówić z Tobą.

Każdy myśli to, co myśli,
Myśli sobie: moja głowa,
Może w końcu mi się uda
Wypowiedzieć proste słowa.

30. Chodź, pomaluj mój świat

1. Piszesz mi w liście, że kiedy pada a d
Kiedy nasturcje na deszczu mokną G a
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby C G
I kolorowe otwierasz okno d E
a

Trawy i drzewa są takie szare
Barwę popiołu przybrało niebo
W ciszy tak smutno szepce zegarek
O czasie, co mi go wcale nie trzeba

Ref.: Więc chodź, pomaluj mój świat C d
Na żółto i na niebiesko F C
Niech na niebie stanie tęcza malowana twoją
kredką C d F (G)
Więc chodź, pomaluj mi życie
Niech świat mój się zarumieni
Niech mi załśni w pełnym słońcu kolorami całej
ziemi

2. Za siódmą górą, za siódmą rzeką
Swoje sny zamieniasz na pejzaże
Niebem się wlecze wyblakłe słońce
Oświecła ludzkie wyblakłe twarze

31. Opadły mgły

1. Opadły mgły i miasto ze snu się budzi G C
Górami czmycha już noc. G D
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił G C
Do gwiazd jest bliżej niż krok. G D
Pies się włóczy popod murami bezdomny, G C
Niesie się tęsknota czyjaś G D
Na świata cztery strony. G (C G D)

Ref A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, G C
Toczy, toczy się los, G D
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, G C
Toczy, toczy się los, G D
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś, G C
Już dość, już dość, już dość, G D
Odpędź czarne myśli, dość już twoich łez, G C
Niech to wszystko przepadnie we mgle, G D
Bo nowy dzień wstaje, G
Bo nowy dzień wstaje, C
Nowy dzień, G D
Bo nowy dzień wstaje, G
Bo nowy dzień wstaje, C
Nowy dzień, G D

2. Z dusznego snu już miasto się wynurza, G C
Słońce wschodzi gdzieś tam, G D
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża, G C
Uchodzą cienie do bram. G D
Ciągną swoje wózki – dwukółki mleczarze, G C
Nad dachami snują się sny G D
Podlotków pełne marzeń. G (C G D)

A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, G C
Toczy, toczy się los, G D
A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, G C
Toczy, toczy się los, G D
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś, G C
Już dość, już dość, już dość, G D
Odpędź czarne myśli, porzuć błędny wzrok, G C
Niech to wszystko zabierze już noc, G D
Bo nowy dzień wstaje, G
Bo nowy dzień wstaje, C
Nowy dzień, G D
Bo nowy dzień wstaje, G
Bo nowy dzień wstaje, C
Nowy dzień G D

32. Sosenka

Jak to dobrze byc harcerzem, ad
Na wędrówkach spędzac czas Ea
Na północy-Pojezierze
Na południu-góry, las.

Ref. Hej las, mówię Wam d
Szumi las, mówię Wam a
A w lesie, mówię wam, Sosenka Ea
Spodobała mi się jeden raz da
Harcerka Marysieńka. Ea

Sama woda łódke niosła,
Niosła łódke w siną dal,
A on zamiast trzymac wiosła,
Objął ja i spiewał tak:

Całuj mocno, całuj szczerze
Ile tylko sił masz,
A ja wtedy ci uwierzę,
Że prawdziwa miłość znasz.

33. Hymn Szarych Szeregów

I iść będziemy w Polskę Szarymi Szeregami
aE7aE7a
i będzie Bóg nad nami, i będzie Naród z nami.
I będziem szli jak hymny skroś wsi, skroś miast,
polami, CGE7aE7
I będziem równać w prawo Szarymi Szeregami
aE7aE7a

Gdy rzucą nam wezwanie z zachodu i ze wschodu,
ruszymy do pochodu, Zawisza miecz nam poda.
Zatętni ziemia twardo gąsienic kopytami
i iść będziemy w ogień Szarymi Szeregami.

Rozniosą się fanfary echami wysokimi,
hen, po piastowskiej ziemi szumami husarskimi.
Za nami pójdzie Naród z Orłem, ze sztandarami,
powiedziem go szpalerem Szarymi Szeregami.

I będziem gmach budować rycerskim, zwykłym
bojem,
otworzym wszere podwoje dla trudu, dla pokoju.
I będzie Polska młoda - my będziem Polakami,
i stanie straż przed gmachem - Szarymi Szeregami.

...I iść będziemy z Polską Szarymi Szeregami,
i będzie Bóg nad nami - i będzie Naród z nami...
I będziem trwać - kamienie - wzdłuż dróg
drogowskazami,
I wieść będziemy młodych Szarymi Szeregami.

34. Hej w góry

Zagrajcie nam, może się cofnie czas C d
Do tamtych dni z naszych marzeń. F C G
Do dni spędzonych pośród sennych skał,
Do tamtych dni z naszych marzeń.

Hej w góry, w góry, w góry C
Popatrz tam wstaje błądy świt d
Jeszcze tak nieporadnie F
Chce ominąć szczyt. C G
Hej, miły panie czekaj
Wkrótce my też będziemy tam
Nie będziesz musiał schodzić
Z połoniny sam

Bywały dni, że słońca złoty blask
W zawody szedł z sennym brzaskiem
To dziwne więc, że teraz skoro świt
I deszcz, i wiatr razem tańczą.

35. Bieszczadzkie Reggae

Porannej mgły snuje się dym dCdC
Jutrzenki szal na stokach gór dCdC
Nowy dzień budzi się, budzi się FCdC
Melodię dnia już rosa gra dCdC

Ref.:

Reggae, bieszczadzkie reggae d C d
Słońcem pachnące ma jagód smak. C d C d C
Reggae, bieszczadzkie reggae d C d
Jak potok rwący przed siebie gna. C d C d

Połonin czar ma taka moc
Że gdy je ujrzysz pierwszy raz
Wrócić chcesz, wrócić chcesz znów za rok
Z poranną rosą czekać dnia.

36. Bieszczady rock-n-roll

1. Miały już Bieszczady swoje tango (tango). G
Miały także taniec zwany sambą (sambą). G, C
Miały także polkę prosto z pola (pola). C
Lecz nie miały nigdy rock and roll'a. D, C, G

Ref.

Bieszczady rock and roll, połoniny ługi bugi. G, G
Gdy jesteś bracie sam, dzień się staje taki długi.
G,C, G
Gdy jesteś z nami wraz bardzo szybko mija czas. D,
C,
G

2. Na stacji błota po kolana (łana).
A deszcz pada od przedwczoraj rana (rana).
Przemoczone wszystko do niteczki (teczki).
Chciałbyś zmienić zmienić buty i majteczki.

37. Ballada rajdowa

Właśnie tu na tej ziemi młody harcerz meldował G
D
Swą gotowość umierać za Polskę C G
Tak jak ty niesiesz plecak on niósł w rękach karabin
W sercu miłość nadzieje i troskę
Może tu w Nowej Słupi, w Daleszyczach,
Bielicach
Brzozowymi krzyżamiznaczonych
Swą dziewczynę pożegnał nic nie wiedząc że tylko
Kilka dni życia mu przeznaczonych

Ref: Naszej ziemi śpiewamy ziemi pokłon
składamy

Taki prosty serdeczny harcerski
Niechaj echo poniesie tę balladę rajdową
W nowe jutro i przyszłość nową

2. Na pomniku wryto że szesnaście miał wiosen
Że był śmiały odważny radosny
Kiedy padał płakała cała puszcza jodłowa
Nie doczekał czekanej tak wiosny
I choć on nie doczekał to nie zginął tak sobie
Przetarł szlak którym dzisiaj wędrujesz
I gdy tak przy ognisku śpiewasz swoją balladę
Tak jak on w sercu ojczyznę czujesz

38. Bieszczady

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień. D7 G
H7
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień. e9 a
Mokre rosą trawy wypatrują dnia. D7 G H7
Ciepła, które pierwszy słońca promień da. G C D7G

Ref. Cicho potok gada, gwarzy pośród skał. C D7 G
O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał.
CD7G
Świerki zapatrzone w horyzontu kres. C D7 G
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść.

2. Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn.
Słońcem wypełniony jagodowy dzban.
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw.
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra.

3. Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy, mroku ścieląc płaszcz.
Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak.
Pożłocistym sierpem gasi lampy dnia.

39. Bieszczadzkie anioły

Anioły są takie ciche Zwłaszcza te w Bieszczadach,
/a/ /G/

Gdy spotkasz takiego w górach Wiele z nim nie
pogadasz /a//e/
Najwyżej na ucho Ci powie, Gdy będzie w dobrym
humorze, /CG//CF/
Że skrzydła nosi w plecaku Nawet przy dobrej
pogodzie /CG//aGa/

Anioły są całe zielone Zwłaszcza te w Bieszczadach
Łatwo w trawie się kryją I w opuszczonych sadach
W zielone grają ukradkiem Nawet karty mają
zielone
Zielone mają pojęcie, A nawet zielony kielonek

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły /aGa/
Dużo w was radości i dobrej pogody /CGC/
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie, /aGa/
Gdy skrzydłem Cię trączę - już jesteś ich bratem
/CGa/

Anioły są całkiem samotne Zwłaszcza te w
Bieszczadach
W kapliczkach zimą drzemią, Choć może im nie
wypada
Czasem taki anioł samotny Zapomni, dokąd ma
lecieć
I wtedy całe Bieszczady Mają szaloną uciechę

Anioły są takie ulotne Zwłaszcza te w Bieszczadach
Nas leż czasami nosi Po ich anielskich śladach
One nam przyzwalają I skrzydłem wskazują drogę,
I wtedy w nas się zapala Wieczny bieszczadzki
ogień

40. We wtorek w schronisku

Złotym kobiercem wymoszczone góry, C F C
jesień w doliny przyszła dziś nad ranem. e F C G
Buki czerwienią zabarwiły chmury, C F E a
z latem się złotym właśnie pożegnałem. F G C G

Ref.:

We wtorek w schronisku po sezonie C F G C
w doliny wczoraj zszedł ostatni gość. a a7 D G
Za oknem plucha kubek parzy w dłonie C F E a
i tej herbaty, i tych gór mam dość. F G C

Szaruga niebo powoli zasnuwa
Wiatr już gałęzie pootrząsał z liści.
Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam,
może w schronisku spotkam kogoś z bliskich.

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić,
a czas sobie płynie wolno panta rhei.
Do siebie tylko już nie umiem trafić,
kochać, to więcej siebie dać, czy mniej?

41. Samotnik

Na poddaszu w mojej chacie DC
Mieszkał kiedyś taki facet G D F C
Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł C G DFC
Gdy zakochasz się w dziewczynie D F
Nie podrywaj jej na kino G D F C
Ale patrząc prosto w oczy rzeknij słowa te C G
DFF C

Jestem taki samotny h G
Jak palec albo pies D A
Kocham wiersze Stachury C G
I stary dobry jazz D A
Szczęścia w życiu nie miałem h G
Rzuciły mnie dziewczyny D A
Szukam cichego portu C G
Gdzie okręt mój zawinie D

Na te słowa z miłosierdzia
Padła już niejedna twierdza
I nie jedna cnota chyżo poszła w las
Ryba bierze na robaki
A panienka na tekst taki
Który cicho szepce patrząc prosto w twarz

Gdy czas pierwszych zrywów minął
Zakochałem się w dziewczynie
Z którą się na całe życie zostać chce
Chciałem rzec będziemy razem
Zrozumiała mnie od razu
I jak echo powtórzyła słowa te

Jestem taka samotna
Jak szczotka, albo miotła
Kocham wiersze Leśmiana
I szaleć aż do rana
Szczęścia w życiu nie miałam
Przygody mnie mijały
Szukam cichego portu
Gdzie okręt mój zawinie

42. Czarny chleb i czarna kawa

Kiedy oczy swe otwarłem a
Jakiś lęk ogarnął mnie C
Łzy spłynęły mi po sercu G
Zrozumiałem wtedy, że: a

Czarny chleb i czarna kawa
Opętani samotnością
Myślą wciąż szukamy szczęścia
Które zwie się wolnością

Zapach murów, widok krat
Wietrze ponieś moją pieśń
Pieśń goryczy i rozpacz
Moja matko jest mi źle

Chciałem krzyknąć gdy odeszłaś
Chciałem płakać, brakło tchu
Gdzie zabrałaś moje serce
Mego serca nie ma tu

Czemu świat się ciągle żarzy
Miłość moja wiecznie trwa
Czemu inni żyją dłużej
A tak krótko żyję ja

W dole jaśmin cudnie pachnie
Odór ciała się roztacza
Już się kończy moje życie
Życie więźnia i tułacza

I gdy przyjdzie chwila błoga
I odbierze oddech mój
W trumnie złożą moje ciało
To pod celą będzie znów...

43. Hiszpańskie dziewczyny

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny e C e
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów e C D
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, e C e
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów. F H7 e

Ref. I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny,
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił.
Leniwie popłyną znów rejsu godziny,
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.

Niedługo ujrzemy znów w dali Cap Deadman
I głowę baranią sterczącą wśród wzgórz,
I statki stojące na redzie przy Plymouth.
Klarować kotwicę najwyższy czas już.

A potem znów żagle na masztach rozkwitną,
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight.
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie Land.

Zabłysz nam biel? skał zęby pod Dover.
I znów noc w kubryku, wśród legend i bajd.
Powoli i znojn timer tak płynie nam życie
Na wodach i w portach South Foreland Light.

44. Tak jak ptaki

Straszny ból i głośny krzyk, znowu życie utracone
dFaG
Zginą tak jak wielu z nich, za swa wolność
upragnioną
Miał na piersi szary krzyż i zaledwie 10 lat
Był harcerzem tak jak my i tak samo kochał świat

Ref: Dziś szybuje pośród chmur dF
Tak jak ptaki na wolności aG
Poszukuje w świecie tym
Ciepła, dobra i miłości

Tam na wzgórzu leży on nad nim krzyż brzozy
stoi
Jego dusza uleciała Ziemia cała rany goi
Bo poświęcił młode życie walcząc w szarych
szeregach
Wielu takich jest harcerzy szybujących u wrót nieba

Nie minęło parę lat nad grobami matki płaczą
Po policzkach łzy im płyną już ich więcej nie
zobaczą
Nie zobaczą swoich dzieci lecz pamiętać o nich
będą
O swych młodych bohaterach owianych smutną
legendą

45. Lepszy świat

1. Otrzymałem właśnie wczoraj aFG
Tajemniczy list do domu
Na kopercie widniał napis:
"Nie przekazuj byle komu!"

Z drżeniem rąk wyjąłem kartkę
Kilka wersów prostych myśli
"Wiem jak zmienić świat na lepsze,
może kiedyś sen się ziści?"

ref.:
Zbudujmy razem lepszy świat FGa
Pozbawmy go obecnych wad FGa
Zostawmy go choć trochę lepszym, lepszym
by FCGa
Spełnić to, czego chciał B-P FGaC

Zbudujmy razem lepszy świat
Pozbawmy go obecnych wad
Zacznijmy, więc od siebie, od siebie by
Spełnić to czego chciał Bi-Pi

2. Choć minęły długie lata
Gdy ktoś pierwszy to powiedział
Wierzył w to mój drogi tata
Chcę by każdy z was to wiedział

Z drżeniem serca przekazuję
Te najdroższe moje myśli
"Wiesz jak zmienić świat na lepsze
Może kiedyś sen się ziści?"

46. Modlitwa harcerska

O Panie Boże, Ojczy nasz,
W opiece swej nas miej,
Harcerskich serc Ty drgnienia znasz,
Nam pomoc zawsze chciej.

Wszak Ciebie i Ojczyznę
Miłując chcemy żyć,
Harcerskim prawom w życia dniach
Wiernymi zawsze być.

O daj nam zdrowie dusz i ciał,
Swym światłem zagłusz noc.
I daj nam hart tatrzańskich skał
I twórczą zbudź w nas moc.

Wszak Ciebie i Ojczyznę...

47. Pieśń odchodzących

Wśród tylu naszych szalonych marzeń CGae
Wśród myśli nie poukładanych, FCdG
Wchodzimy w życie niepewni jak dzieci CEaF
Jak małe, wątle bańki mydlane. dG
Kolejne lata odcisnięte na stopach CGae
O przeszłych dniach nie dają zapomnieć, FCdG
Jak zawsze rano dzień się budzi FGCa
Rośniemy tak dla innych ludzi. dGC

Ref.: Pod naszym niebem, na naszej ziemi FGC
W tym domu, który zbudujemy, FGC
Nigdy nie braknie nam siebie, FGCa
Nigdy nie braknie nam siebie. FGC

Choć niebo czasem chowa swe gwiazdy DAh7fis7
A droga wciąż się wije bez końca, GDeA
Choć czasem sił nam zabraknie by szukaDFis7h7G
A ziemia pachnie zmęczoną ziemią. e7A
Wtedy ta jedna zostaje nadzieja, DAh7fis7
Że kiedyś jeszcze lepiej nam będzie, GDeA
I z czterolistną koniczynką GADh7
Zdążymy złapać nasze szczęście. e7AD

Ref.:
Pod naszym niebem, na naszej ziemi GAD
W tym domu, który zbudujemy, GAD
Nigdy nie braknie nam siebie, GADh7
Nigdy nie braknie nam siebie. e7AD

48. Bajka zuchowa

Mówią bajka wtedy jest prawdziwa, G D F C
Gdy za siedmioma górami się zaczyna.
Ale nasza jest zupełnie nowa,
Bo to bajka jest zuchowa.

Ref: Bajka, z wielkim trudem wymyślana
Bajka, dziś przed wami śpiewana
Bajka, tutaj wena się skończyła
Bajka, a taka fajna była.

Zamiast siedmiu gór będzie jezioro,
Tu na wszystkich czeka przygód sporo.
Z krasnalami z czarodziejskich lasów,
Nie zmarnujesz nigdy czasu.

No i szóstki u nas są bajkowe,
Wszystkie nazwy wymyślane nowe.
Z Gumisiami mają niezłe gradki,
Muminki, Smerfiki i Puchatki.

Już czas kończyć to opowiadanie,
Choć wielką ochotę macie na nie.
Wszyscy żyją długo i szczęśliwie
Jak to w bajkach niewątpliwie.

49. Dym jałowca

Dym jałowca łązy wyciska D h
Noc się coraz wyżej wznosi G A
Strumień srebrną falą błyska
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi

Ref.: Żeby była taka noc, D fis
Kiedy myśli mkną do Boga. G A
Żeby były takie dni, D h
Że się przy nim ciągle jest. G A
Żeby był przy tobie ktoś,
Kogo nie zniechęci droga.
Abyś plecak swoich win
Stromą ścieżką umiał nieść.

Ogrzej dłonie przy ognisku,
Płomień twarz ci zarumieni,
Usiądziemy przy nim blisko
Jedną myślą połączeni.

Ref.: Żeby była taka noc...

Tuż pod szczytem się zatrzymaj,
Spójrz, jak gwiazdy w dół spadają,
Spójrz, jak drga kosodrzewina
Góry z tobą wraz wołają:

Ref.: Żeby była taka noc...

50. Kocham Cię jak Irlandię

Mieszkałaś gdzieś w domu nad Wisłą C e
Pamiętam to tak dokładnie A d
Twoich czarnych oczu bliskość B F
Wciąż kocham cię jak Irlandię C G

A ty się temu nie dziwisz C e
Wiesz dobrze, co byłoby dalej A d
Jak byśmy byli szczęśliwi B F
Gdybym nie kochał cię wcale C G C

Przed szczęściem żywić obawę
Z nadzieją, że mi ją skradniesz
Włokę ten ból przez Włocławek
Kochając cię jak Irlandię

Gdzieś na ulicy Fabrycznej
Spotkać się nam wypadnie
Lecz takie są widać wytyczne
By kochać cię jak Irlandię

Czy mi to kiedyś wybaczysz
Działalem tak nieporadnie
Czy to dla ciebie coś znaczy
Że kocham cię jak Irlandię?

51. Strumień

Ide w góry w marzeniach dalej u dalej F G
Znajdę to, co mi dane jeszcze odnaleźć C a
Widzę ślady ogniska drewno z szałasu F G
Zapach zupy śmietnika z resztek zapasów A

Strumień cicho szumi w dole G C D
I z drzewami gada G e
Żeby czar tych dni powrócił e C D
Czy jest na to rada? e C e
Twarze już się rozpluwają
Jak na deszczu szyby
Zima ziemia zawładnęła
Zakuła ja w dyby

Dobrze, dobrze się stało, że zima biała
Wspomnień nie zamroziła, bo nie umiała
Bo gdy w twym życiu ciężkie chwile nastaną
Wszystko diabli gdzieś wezmą one zostaną

Strumień cicho...

Czy ty pamiętasz jeszcze ogniska płomień?
Czy wraca w twojej pamięci dotyk mych dłoni?
Gdy wiatr gitary struny traci leciutko
Wraca wspomnienie lata, ale na krotko

Strumień cicho...

52. Piosenka naszych druhen

Usiadła gdzieś pod płotem na poboczu DhGA
W gęstwinie się schowała pośród traw DhGA
Ale echo od czasu do czasu DAFis7h
Niesie jej radosny śpiew GAD

Ref: Piosenka śpiewana na powitanie DhGA
Piosenka śpiewana na pożegnanie DhGA
Piosenka najmielszą z wszystkich druhen
jest DhGAD

Raz na rajdzie z wiatrem gna
Potem znowu woła nas
I ze świerszczem swych próbuje sił
Aby duet powstał z nich

Ale kiedy przyjdzie noc
I piosenka pójdzie spać
Wtedy w głowie będziesz słyszał głos
Wyśpiewując refren wciąż

53. Chusty harcerskie

1. Nie policzy nas wiatr X2 G
Nie zatrzyma nas burza. e
W harcerskich mundurach, C
Idziemy przez świat. D
Słońce wstało za dnia X2 G
Nasze chusty maluje. e
Ptaki usiadły w zadumie. C D

ref. Gdyby powiązać chusty harcerskie, G e
W jeden ogromny sznur. C D
Można by nimi opasać ziemię,
Ponad szczytami gór.
Gdyby rozłożyć chusty szeroko,
Tam gdzie harcerski szlak.
To by zakwitła nad ziemią wiosna,
Paletą wszystkich barw.

2. Może także i ty X2
Pójdiesz z nami daleko.
Z harcerską piosenką,
Tak dobrze nam iść.
Chusty zmoczy nam deszcz X2
A osuszy je słońce.
I będą naprawdę najdroższe.

ref. Więc unieś swoją chustę u ramion,
Jak skrzydła z orlich piór.
Będziemy drogę wskazywać ptakom,
Wysoko pośród chmur.

54. Bellonika z miastem

Która to znów piosenka, dla której Joanny..CGFC
Za oknem pierwszy tramwaj oddzwonił nowy
dzień a D F G
Która to noc bezsenna, która kartka biała
Na wątlym płatku niesie jak ołów ciężką treść.

Za oknem wielkiego miasta szum i uciec by się
chciało,
W ramionach twoich, jak w górach,
bezpiecznie schronić się.
Za oknem wielkiego miasta chłód I tylko
twoje ciało
W półmroku obiecuje bezpieczny, ciepły
sen.

Która to znowu wojna, za jaką znów sprawę,
Co nic nam nie przyniesie, prócz paru smutnych
dat?
Która to noc bezsenna, prześcieradło blade...
Całując twoje włosy powoli zmieniam świat...

55. Tylko Ty i ja

Wystarczy tylko zamknąć drzwi wyrzucić zbędny
klucz, d G C a
puścić muzykę głośniej i zapomnieć o tym głupim
świecie, d G C a
a potem gdy już tylko ty i kiedy tylko ja d G C a
będziemy mogli razem być aż do białego dnia. d
G C G C G
C G C F C G C G

Raz, dwa, trzy, pięć - mocniej obejmij mnie trzy,
pięć, sześć, dwa - kochaj mnie jeszcze raz.

Za oknem już szarzeje świt, porannej kawy smak.
W radiu podano " właśnie dziś ktoś obrabował
bank"
lecz moim bankiem jesteś ty, a twoim jestem ja
prędzej skradnijmy z siebie więc ile się tylko da.

Szczęście niestety kończy się i
mija weekend nasz.
Trzeba zwyczajny zacząć dzień, przeczekać aż się
znowu zdarzy
taki jak ten sobotni dzień, inny niż wszystkie dni,
kiedy spotkamy znowu się i znów zamkniemy
drzwi.

56. Zielony pociąg

Zielony pociąg ruszył na zielony przygód szlak e a e
Zielony namiot czeka i zielony czeka las e a e
Przy ognisku siedzę ja i przy ognisku siedzisz ty d e
Już spełnione wszystkie sny a w głowie zielona,
upatra myśl d e H7

Ref: Śpiewać całą noc, całą noc do rana a
H7 e

Na polanie cichej rozrzucac śmiech
Dobre wróżby czytać w płomieni płamach
Nim konie rzeniem obudzą dzień
Śpiewać całą noc, całą noc do rana
Na polanie cichej rozrzucac śmiech
Dobre wróżby czytać w płomieni płamach
Chcę tylko z tobą, z tobą chcę

Zielone siano pachnie jak zielonej łąki dno
Zielone serca marzą a zielone ręce drżą
Na rozłąki długie dni węgielek z ognia dajesz mi
W nim zaklęta wspomnień moc, a z nami zielone
pragnienie to

Ref.

Zielony plecak czeka na zielone lato znów
Zielone listy pełne są zielonych ciepłych słów
Mój węgielek w dłoniach grzej i już nam czekać
będzie lżej
Nim przeminą długie dni pod niebem zielony

57. Zielony płomień

W dąbrowy gęstym listowiu a e a G
Błyska zielona skra F E a
Trzepocze z wiatrem jak płomień a e a G
Mundur harcerski nasz. F G C
Czapka troszeczkę na bakier, C G C G
Dusza rogata w niej, C G C E
Wiatr polny w uszach i ptaki a e a G
W pachnących włosach drzew. F E a

Gdzie niskie niebo usypia
Na rosochatych pniach,
Gdziekolwiek namiot rozpinasz,
Będzie kraina ta.
Zieleń o zmroku wilgotna
Z niebieską plamką dnia,
Cisza jak gwiazda ogromna
W grzywie złocistych traw.

Tam gdzie się kończy horyzont
Leży nieznany łąd,
Ziemia jest trochę garbata,
Więc go nie widać stąd.
Kreską przebiega błękitną,
Strzępioną pasmem gór,
Żeglują ku tej granicy
Białe okręty chmur.

W dąbrowy gęstym listowiu
Błyska zielona skra,
Trzepocze płomień zielony,
Mundur harcerski nasz.
Czapka troszeczkę na bakier,
Lecz nie poprawiaj jej,
Polny za uchem masz kwiatek,
Duszy rogatej lżej!

58. List do Boga

Drogi Boże pisze chociaż kilka słów G D
innym razem napiszę więcej C G
Na początku życzę Ci wszystkiego dobrego
I pozdrawiam jak najgoręcej
Tak się jakoś złożyło
Że nie miałem okazji
Podziękować za list coś mi przysłał
Miałem wiele pracy, miałem wiele nauki
Tak więc pisze dopiero dzisiaj

U mnie wszystko jak dawniej G D G D
Tylko jeden samobójca więcej C D
Tylko jedna znów rodzina rozbita
Tylko życie pędzi coraz prędzej
Gdzieś tam obok rozbił się samolot
Trochę dalej trzęsa się ziemia
Kiedy patrzę na to wszystko
Tak jak dziś....

Tak w ogóle to przepraszam cię bardzo
Za to, że tak długo milczałem
Lecz dopiero teraz zaczynam doceniać
Biblie którą mi przysłałeś
Tak niedawno odszedł ode mnie przyjaciel
Z którym wiele mnie łączyło
I dopiero teraz zaczynam rozumieć
Czym jest życie i prawdziwa miłość.

59. Pod słońce

Z różowym świtem pierwszy w światło stawiam
krok G C D
Zórz horyzontem napełniam duszę mą G C D
Senne marzenia zostawiam za siną siatką mgieł G A
D h
Witam świat. Wiem, czego chcę! E A

Biec pod słońce, kochać mocniej, chłonać każdy
dzień D G A
Przed horyzontem znaleźć spokój pod koronami
drzew D G A
Spocząć na chwilę i znów szczęście nieść D h
Wiedzieć, że żyję - cieszyć się E A

Radości beztroskiej zdroje wypłotę z promieni
przędz
Duszy żagiel wypełnię wśród ciepłych wiatru
tchnień.
Nadziei korzenie wsadzę w wiary żyzny grunt
By jutro znów, by jutro znów...
Aż zmrok zmęczenia kołdrą otuli mnie f h
Z kalejdoskopu przeszłych dni na nowo życia
czytam treść A D
Z lekkością ptaka frunę pod snów tęczy szczyt GFis
hG
By jutro na jawie spełnić największy z nich. E A

60. Irlandzki sen

1. Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska a
Tam gdzie elfy i czarownice Ga
A przydrożne kamienie imiona celtyckie aG
Dumnie noszą jak tajemnice FGa

2. Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska
Myślą z samym ścigać się Bogiem
Czarne myśli powkładać jak drwa do ogniska
Gdy noc chmurna zastąpi ci drogę

3. Ach śnij mi się śnij irlandzki śnie aG
Całego porwij mnie ach porwij mnie FGa
A od morza wiatr niech niesie mnie gdzieś aG
W irlandzki zielony sen FGa

4. Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska
Nad leśnego ruczaju kryształem
Woda moc ma czarowną, koń siły odzyska
Nad bezdrożem przeleci jak strzała

5. Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska
Jak przez miłość do rudej dziewczyny
Kiedy w dali zabłyśnie nadzieja jak iskra
Spadła gwiazda czy wioska w dolinie

6. W końcu konia przywiązać i do drzwi zapukać
Ucałować te włosy jak płomień
I w modlitwie dziękczynnej spokoju poszukać
I w ciemności popłakać jak człowiek

61. 24 lutego

To dwudziesty czwarty był lutego C
Poranna zrzęda mgła G
O! wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp a
Turecki niosły znak a G a

No i... znów bijatyka G C
No i... znów bijatyka G C
No i... bijatyka cały dzień G C
I porąbany dzień i porąbany łeb a
Razem bracia, aż po zmierzch! Hej! a G a

Już pierwszy skrada się do burty
A zwie się "GOŹDZIK" i ...
Z Algieru Pasza wysłał go
Żeby nam upuścił krwi

Już następny zbliża się do burty
A zwie się "RÓŻY PĄK"
Plunęliśmy ze wszystkich luf
Bardzo prędko szedł na dno

W naszych rękach dwa i dwa na dnie
Cała reszta poszła gdzieś

No a jeden z nich zabraliśmy
Na starej Anglii brzeg

62. Idę dołem

Pamiętam, tylko tabun chmur się rozwinął C G
I cichy wiatr wiejący ku połoninom a e
Jak kamień plecak twardy pod moją głową F C
I czyjaś postać, co okazała się tobą G

Idę dołem, a ty górą C G
Jestem słońcem, ty wichurą a e
Ogniem ja, wodą ty F C
Śmiechem ja, ty ronisz łzy G

Byłaś jak słońce w tę zimną noc
Jak wielkie szczęście, co zesłał mi los
Lecz nie na długo było cieszyć się nam
Te kłótnie bez sensu, skąd ja to znam

I tłumaczyłem, jak naprawdę to jest
Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich
spraw
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią
Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom

I czas zakończyć rozważania te
Przy wodospadzie, tam, gdzie słychać śpiew
W źródlanej wodzie, czas zanurzyć dłoń
Już żegnam was, dziś odchodzę stąd

63. Dziewczyna rumiankowa

Z łąk jasnych zbiegła tu a G
Prosto do mojego snu a G a
Gdzie rośnie tyle traw C G
Żeby mogło ukryć nas E a
Dziewczyna rumiankowa C G
Wśród białych kwiatów tańczy a e
O mnie mało sobie dba F G C a
Niewie jeszcze, że to ja F G C

Ile jabłek na jabłoni C G
Tyle lat Cię będę gonił a e
W mysiej dziurze czy na chmurze F C
Nie ukryjesz mi na dłużej d G
(Wszędzie znajdzie Cię) d G c (refren x 2)

Z wysokich zbiegła gór
Gdzie sosnowy szumi bór
Gdzie rośnie taki las
W którym nikt nie znajdzie nas
Herbaty zaparzonej
Nad kubkiem twoje oczy
Co nie widzą jeszcze mnie
I nie widzą, że to my

64. Ułan

Niech w księgach wiedzy szpera rabin,
Nauka to jest wymysł diabli.
Mądrością moją jest karabin
I klinga ukochanej szabli.
Mądrością moją jest karabin
I klinga ukochanej szabli.

Nie dbam o szarżę ni o gwiazdkę,
Co kiedyś mi przystroją kołnierz.
Wy piszcie klechdy i powiastki,
Ja biję się, jak musi żołnierz.
Wy piszcie klechdy i powiastki,
Ja biję się, jak musi żołnierz.

Nie tęsknię do kawiarni gwarnej,
Gdzie mieszka banda dziwołagów.
Gardzę zapachem buduarów,
Gdzie Ania psoci wśród szezlongów.
Gardzę zapachem buduarów,
Gdzie Ania psoci wśród szezlongów.

Nie nęca mnie zalety babin,
Kobieta zradną, bierz ją diabli!
Kochanką moją jest karabin
I klinga ukochanej szabli.
Kochanką moją jest karabin
I klinga ukochanej szabli.

Niejeden wróg miał na mnie chrapkę,
A teraz jęczy w piekle na dnie.
Ze śmiercią igram w ciuciubabkę,
Więc może wkrótce mnie dopadnie.
Ze śmiercią igram w ciuciubabkę,
Więc może wkrótce mnie dopadnie.

Ksiądz niech mnie grzebie albo rabin.
Żołnierza nie czepią się diabli,
Lecz w grób połóżcie mi karabin
I klingę ukochanej szabli.
Lecz w grób połóżcie mi karabin
I klingę ukochanej szabli.

65. Wieczorne śpiewogranie

Kiedy cisza świat zaległa G
Bóg rozpostarł trend ciemności D
i gdy gwiazdy w noc wybiegły e
szukać źródła swej światłości C

Ref.: Śpiewam do was i do nieba
że przyjaźni mi potrzeba
płomiennego ogniobrania
rąk przyjaciół i kochania i kochania

Kiedy wieczór nas połączy
z rąk do serca mkną iskierki
i gdy oczy są wpatrzone
w płomień szczęścia i podzięk

Ref.: Śpiewam do was

Kiedy przyjaźń w nas rozkwita
czas zatrzymał się zwabiony
i gdy rozstać się nie chcemy
świat jest w duszach uniesiony

66. Pożegnalny ton

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg C e a
Popłyniesz kiedy serce rośnie ci nadzieją, d F G
Że jeszcze są schowane gdzieś F E7 a d
Nieznane lądy, które serce twe odmieniają. C F G C

Ref: Morza i oceany grzmią C G a F
Pieśni pożegnalnej ton. C F G C
Jeszcze nieraz zobaczymy się, C G a F
Czas stawiać żagle i z portu wyruszyć nam w rejs.
C G F G C

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg
Wśród fal i białej piany statek twój popłynie,
A jeśli tak - spotkamy się
Na jakieś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz.

W kolorowych światłach keja lśni
I główki portu sennie mówią "do widzenia",
A jutro, gdy nastannie świt,
W rejs wyruszymy, aby odkryć swe marzenia.

Nim ostatni akord wybrzmi już,
Na pustej scenie nieme staną mikrofony,
Ostatni raz śpiewamy dziś
Na pożegnanie wszystkich morzem urzeczonym.

67. Jest już za późno

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie
odnaleźć, C d7 C
Tęskność zawrotna przybliży nas. F C d G
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwóch
planet,
Cudnie spokrewnią się ciała nam.

Ref.:
Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F
Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F
Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F d7 G

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę
Z oknem na rzekę lub też na park;
Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym
zegarem;
Schodzić będziemy codziennie w świat.

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić,
Siebie zachwycić i wszystko w krąg.
Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał
zniszczyć,
Lecz nam się uda zachwycić go.

68. Piosenka na rozgrzanie

Zimno tak, że aż strach D fis
Jakże rozgrzać się? G D
Korowody chłodnych myśli oziębiają mnie GDhA
Nie pomaga łyk herbaty D fis
Ani ciepły szal, G D
Urojone z sopli kraty G D
Jak roztopić mam? h A

Ref.:
Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc Dfis A
Rozgrzewa mnie takie granie, jak w domu ciepły
piec D fis e A
W przytulnym ciepłe nutek, w przytulnym ciepłe
pauz G A D h
Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem łąza.
GAGA

Jak dziewczynka z zapalkami,
Chcę ciepła, miłości.
Nie rozgrzeję się słowami - tymi co ze złości.
Nie rozbawią mnie pajace,
Co na sznurkach skaczą.
Chociaż wszystkim nam tak zimno,
Dobrze dziś pajacom.

69. Madame

Nikt nie zna ścieżek gwiazd, a G
Wybrańcem kto wśród nas? e a
Zapukał ktoś... to do mnie gość?! d C G
Włóczyłem się jak cień, a G
Czekałem na ten dzień e a
Już stoisz w drzwiach... jak dziwny ptak. d C G

Więc bardzo proszę wejść, F G
Tu siadaj, rozgość się e a
I zdrac mi, kim tyś jest, Madame ? F G
Albo nie zdradzaj mi, e a
Lepiej nie mówmy nic. G F C

Nieśmiało sunie brzask,
Zatrzymać chciałbym czas;
Inaczej jest... czas musi biec.
Gdzieś w dali zapiał kur,
Niemodny wdziewasz strój
Już stoisz w drzwiach... jak dziwny ptak.

Więc jednak musisz pójść F G
Posyłasz mi przez próg e a
Ulotny uśmiech twój, Madame. F G
Lecz będę czekać, przyjdź! e a
Gdy tylko zechcesz, przyjdź! G
Będziemy razem żyć! F a
Ja będę czekać, przyjdź! e a
Gdy tylko zechcesz, przyjdź! G
Będziemy razem żyć!

70. Majka

Gdy jestem sam, myślami biegnę G e C D
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej

Ref. Majka, nie jestem Ciebie wart G eC DG eCD
Majka, zmieniłbym dla Ciebie cały świat

Choć dni mijają i czas ucieka
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka

Majka, nie jestem Ciebie wart...

Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną
Sennym marzeniem, myślą radosną

Majka, nie jestem Ciebie wart...

Oddałbym wszystko, bo jesteś inna
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie

71. Skautowa lilijka

Skromna skautowa lilijka, C C7+ C C7+
Bezcenna, życia warta, C C7+
Już prawie jeden wiek temu C C7+ C C7+
Wisiąca na piersi skauta. C G

A potem z angielskiej wyspy, F f
Zabrzmiała pieśń wesola, C a
O zwiadach dla młodych chłopców, F f
Na całe ziemskie koła. C G

Usłyszał ją i Polak,
Uczucie wzmogła w nim duże,
Przypatrzył się lilijce
I przypiął na mundurze.

A za nim przyjaciele
A było ich nie mało
Znaleźli w lilijce siłę
I tak harcerstwo powstało

Skromna harcerska lilijka,
Wpisana w orła białego,
W duszy każdego harcerza,
Pragnęła państwa wolnego.

Gdy zmartwychwstała ojczyzna,
Stanęli harcerze czwórkami
I czuli, że siła Boska,
Jest pod lilijki płatkami.

Lilijka niewiele mówi,
Ojczyzna, Nauka, Cnota,
Związek Harcerstwa Polskiego,
Lecz jaka to myśl głęboka.

A potem w śmiertelnej ciszy,
Między Ojczyzny murami,
Lilijka przeciwko najeźdźcy,
Walczyła z harcerzami.

To Boże dzieci, harcerze,
Tak oni Polskę kochali,
Gdy przyszła tego potrzeba,
Wszystko Ojczyźnie oddali.

Ale po kilku latach,
Nie doceniono tego,
Zabrano harcerzom lilijkę,
Znak ich uczucia szczerzego.

Wkrótce oddano lilijkę,
Lecz jakże bardzo zmienioną,
Na tle czerwonej barwy,
Przez ustrój wypatrzoną.

Dziś gdy krytyką jawną
Oceni się te gesty,
Znajdźmy prawdę w lilijce,
Wygłosimy nasze protesty.

A w płatki naszej lilijki,
Wpiszemy krzyż myślami,
Na znak zmartwychwstania harcerstwa
I Bożej opieki nad nami.

Do walki o wolne harcerstwo
Zjednoczmy wszystkie siły
I nie zawrócimy z drogi,
Choćby wyrosły mogiły.

Skromna, harcerska lilijka,
Wisiąca i wisieć będzie,
Na piersiach prawych ludzi
I nikt już jej nie zdejmie.

72. Pożegnanie Liverpoolu

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie, C F C
Rzeko Mersey, żegnaj nam! C G
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii, C F C
Byłem tam już nie jeden raz. C G C

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma! C G F C
Za chwilę wypłyniemy w długi rejs. C G 7
Ile miesięcy cię nie będę widział, nie wiem
sam, C F C
Lecz pamiętać zawsze będę cię. C G 7 C

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper,
Dobry statek, choć sławę ma złą.
A że kapitanem jest tam stary Burgess,
Pływającym piekłem wszyscy go zwa.

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz,
Znamy się od wielu, wielu lat.
Jeśliś dobrym żeglarzem radę sobie dasz,
Jeśli nie toś cholernie wpadł.

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie,
Rzeko Mersey, żegnaj nam!
Wypływamy już na rejs do Kalifornii,
Gdy wrócimy opowiemy wam...

73. Szary mundur

1. Harcerski mundur włożył, gdy miał 12 lat a
Na czapce biały orzeł, a w sercu wielki żal d E
Przemykał się ukradkiem, gdy patrol wroga szedł a
Pod bluzą miał bibułę, choć mały walczył też d E

Ref: Szary mundur mały mundur, na łokciach kilka
lat a

Szary mundur pod mundurem, 12 tylko lat d E
Szary mundur wielka duma, a w sercu wielki żal a
Szary mundur pod mundurem 12 tylko lat d E

2. Wyprasuj mamó mundur, trza fason zawsze mieć
a

Nie żałuj swego trudu, bo tak już w życiu jest d E
Zmęczona jesteś mamó i lękaś się ja wiem a
Lecz miłość twoja mamó uchroni mnie przed złem
d E

3. Oddany sercem sprawie, waleczny mały syn a
Nikt nie znał tak Warszawy, zręczniejszy nie był
nikt d E

Przenosił on granaty, gdy taki rozkaz padł a
Odważny jak bohater, choć miał 12 lat d E

4. I nadszedł dzień sierpniowy huczący ogniem
dział a
Najmłodszy szeregowy na podsterunku stał d E
Zwycięstwo jest już blisko Warszawa będzie żyć a
Padł strzał - i to już wszystko, a matce został dziś d
E

74. Najemnicy

D G D A

1. W dżunglach Katangi i w bagnach Konga,

D G D A

W stepach Jemenu, piaskach Sudanu,

D G D A

Gdzie śmierć swe żniwo zbiera codziennie,

D G D A D

Walczą psy wojny - najemni żołnierze.

G D A

Ref. Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc

D G D A

I naprzód wciąż, naprzód, najemni żołnierze.

D G D A

I viva la gwer i viva la mort

D G D AD

I viva la gwer i viva la mort.

2. Gdy huczają działa, świszczą pociski,
Gdy serce bije jak opętane,
Brudni od kurzu, od potu ciemni,
Biegają przed siebie, biegają w nieznane.

3. Dla tych, co w piaskach Zambii i Konga
I dla tych, co w bezimiennych grobach.
Dla wszystkich, którzy polegli w walce
Bóg wojny wieniec niesie laurowy.

4. Gdy przy ognisku wieczorem siadają
I stare dzieje wspominają zacząć,
Uśmiech rozjaśni zmęczone twarze,
Gdy z bronią w rękę wśród dżungli zasną.

75. Major Ponury

Mgła schodzi z lasu Panie Majorze e D
Wiatr się po lesie chaszczy jak ptak C2 G G*
Już się szkopy nie tułają po borze e h
Niejednego przez nas trafi szlag C2 D

Jutro do wsi pewnie zejdziemy
Pies nie szczeknie przecież my swoi
U mej matuli cokolwiek zjemy
Potem śpiewanie do snu ukoj

I dobrze odpocznem nim odejdziem w góry C2 D
Lecz co Pan Major taki ponury e G

Do diabła ze śmiercią Panie Majorze
Pan szedł z nią razem w trzydziestym dziewiątym
Potem trza było się z wojskiem łączyć
I miecze ostrzyć daleko za morzem
Myśmy czekali bo wodza brakło
I chytry zwierz co walczy bez oka
Wieści przysłałi słowo się rzekło
I Biały Orzeł z góry spikował

I w piersi wroga wbił swe pazury
Lecz co Pan Major taki ponury

To nie był taki zwyczajny bój
Lufa się zgrzała jak klucze od piekła
Mocno się wrzynał w kieszeni nabój
I z każdą chwilą się wieczność wlekła
Strasznie Pan dostał Panie Majorze
Jak mi Bóg miły nie mogło być gorzej
Krew się przelała przez głębokie rany
Archanioł Michał otworzył bramy

Pozdrówcie ode mnie Świętokrzyskie Góry
Szepnął i skonał Major Ponury

Skonał i odszedł odnaleźć swe góry
Serca bohater Major Ponury

76. Morskie opowieści

Kiedy rum zaszumi w głowie,
Cały świat nabiera treści,
Wtedy chętniej słucha człowiek
Morskich opowieści.

a
G
a C
G E⁷ a

Kto chce, ten niechaj słucha,
Kto nie chce, niech nie słucha,
Jak balsam są dla ucha
Morskie opowieści.

Hej, ha! Kolejkę nalej!
Hej, ha! Kielichy wznieśmy!
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.

Łajba to jest morski statek,
Sztorm to wiatr co dmucha z gestem,
Cierpi kraj na niedostatek
Morskich opowieści.

Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie pieprzem,
Sypał pieprz do konfitury
I do zupy mlecznej.

Był na "Lwowie" młodszy majtek,
Czort, Rasputin, bestia taka,
Że sam kręcił kabestanem
I to bez handszpaka.

Jak pod Helem raz dmuchnęło,
Żagle zdarła moc nadludzka,
Patrzę - w koję mi przywiało
Nagą babkę z Pucka.

Niech drżą gitary struny,
Niech wiatr grzywacze pieści,
Gdy płyniemy pod banderą
Morskich opowieści.

Od Falklandu-śmy płynęli,
Doskonale brała ryba,
Mogłeś wędką wtedy złapać
Nawet wieloryba.

Rudy Joe, kiedy popił,
Robił bardzo głupie miny,
Albo skakał też do wody
I gonił rekiny.

I choć rekin twarda sztuka,
Ale Joe w wielkiej złości
Łapał gada od ogona
I mu łamał kości.

Może ktoś się będzie zżymał
Mówiąc, że to zdrożne wieści,
Ale to jest właśnie klimat
Morskich opowieści.

Kto chce, ten niechaj wierzy,
Kto nie chce, niech nie wierzy
Nam na tym nie zależy,
Więc wypijmy jeszcze.

Pij bracie, pij na zdrowie,
Jutro ci się humor przyda,
Spirytus ci nie zaszkodzi,
Idzie sztorm - wyrzygasz.

Raz bosmana rekin pożarł,
Lecz nie smućcie się kochani,
Bosman żyje, rekin umarł,
Zatrął się zbukami.

Znałem kiedyś Chinkę w barze,
Co śpiewała piosnki sprośne,
Gdy kimono swe rozdziała,
Cycki miała skośne.

Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie wódką
Dawał wódkę małodatom
No i prostytutkom.

Pływał z nami raz szantymen,
Śpiewał bardzo niskim basem,
W rękach zawsze miał gitarę,
Ster trzymał... rękami.

77. Pacyfik

Kiedy szliśmy przez Pacyfik
Way hay roluj go
Zwiało nam z pokładu skrzynki
Taki był cholerny sztorm

D
D A
D
A D

Hej znowu zmyło coś
Z niknął w morzu jakis gość
hej policz który tam
Jaki znowu zmyło kram

D G
D A
D G
A D

Pełne śledzia i sardynki
Kosze krabów beczkę sera
kalesony oficera
Sieć jeżowców jedną żabę
Kapitańska zmyło babę
Beczki rumu nam nie zwiało
Pół załogi ją trzymało

Hej znowu zmyło cos
Zniknął w morzu jakiś gość
Postawcie wina dzban
Opowiemy dalej wam

78. Hej, przyjaciele

1. Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, C G
Szkoda zdzierać nóg. F C
Już wędrówki naszej wspólnej C G
Nadchodzi kres F G C

Wy pójdziecie inną drogą,
Zostawcie mnie,
Odejdziecie - sam zostanę
Na rozstaju dróg

ref: Hej, przyjaciele C G
Zostańcie ze mną F C
Przecież wszystko to, co miałem, G
Oddałem Wam. F G C
Hej, przyjaciele
Choć chwilę jedną
Znowu w życiu mi nie wyszło,
Znowu będę sam.

2. Znow spóźniłem się na pociąg
I odjechał już
Tylko jego mglisty koniec
Zamajaczył mi.
Stoję smutny na peronie
Z tą walizką jedną,
Tak jak człowiek, który zgubił
Od domu swego klucz.
Hej...
3. Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę,
Szkoda zdzierać nóg.

79. Pieśń wielorybników

1. Nasz "Diament" prawie gotów już a e
W cieśninach nie ma kry a e
Na kei piękne panny stoją a e
W oczach błyszczą łzy F G a

Kapitan w niebo wlepia wzrok
Ruszamy lada dzień
Płyniemy tam, gdzie słońca blask
Nie ma ci nocy cień

A więc krzycz oh! oh! a e a
Odwagę w sercu miej a e a
Wielorybów cielska groźne są a e C G
Lecz dostaniemy je a e a

Ej panno, po co łzy
Nic nie zatrzyma mnie
Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie
Niż wycofam się

No nie płacz, wróć tu
Nasz los nie taki zły
Bo da dukatów wór za tran
I wielorybie kły

A więc krzycz...

Na deku stary wachał wiatr
Lunetę w ręku miał
Na łodziach, co zwisały już
Z harpunem każdy stał

I dmucha tu i dmucha tam
Ogromne stado wkrąg
Harpuny, wiosła, liny brać
I ciągnij brachu, ciągnij!

A więc krzycz...

I dla wieloryba już a G a
Ostatni to dzień G a
Bo śmiały harpunnik d
Uderza weń

80. Marco Polo

Nasz "Marco Polo" to dzielny ship, e G D e
Największe fale brał. e G
W Australii będąc widziałem go, C e G D
Gdy w porcie przy kei stał. e D e

I urzekł mnie tak **uroda** swą,
Że zaciągnąłem się
I powiał wiatr, w dali zniknął ląd,
Mój **dom** i Australii brzeg.

"Marco Polo" e D C H7
w królewskich liniach był. e D e
"Marco Polo" e D C H7
tysiące przebył mil. e D e

Na jednej z wysp za koralu sznur
Tubylec **złoto** dał
I poszli wszyscy w ten dziki kraj,
Bo złoto mieć każdy chciał.

I wielkie szczęście spotkało tych,
Co wyszli na ten brzeg,
Bo pełne złota ładownie są
I każdy bogaczem jest.

W powrotnej drodze tak szalał sztorm,
Że drzazgi poszły z rej,
A statek wciąż burtą wodę brał,
Do dna było coraz mniej.

Ładunek cały trza było nam
Do morza wrzucić tu,
Do lądu dojść i biedakiem być,
Ratować choć żywot swój.

81. Bitwa

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie e D C a
Popłynęły naszym kursem, by nie zgubić e D G H⁷
się.
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny
pas
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty D e D h
śmierć nam niosą. C

Ciepła krew poleje się strugami.
Wygra ten kto utrzyma ship.
W huku dział ktoś przykryje się falami.
Jak da Bóg ocalimy bryg.

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał,
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę
dział.
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci
czas.
Krzyk i lament mych kamratów,
przerywany ogniem katów.

Ciepła

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem
trzask,
To sterburtę rozwalila jedna z naszych
salw.
„Żagiel staw” krzyknął ktoś, znów
piratów złość,
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w
mordy wiało.

Ciepła

Z fregat dwóch, tylko ta większa w pogoń
szła,
Wnet abordaż rozpoczęli gdy dopadli nas.
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim
dnie,
Nie pomogło to psubratom, reszta z rei
zwisza za to.

Ciepła

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie,
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim
śnie.
Tamci co śpią na dnie, uśmiechają się,
Że ich śmierć pomścili bracia, którzy
zwyciężyli.

Ciepła

82. Przechyły

Pierwszy raz przy pełnym takielunku, e D e
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr. e D e
I jest jak przy pierwszym pocałunku – a D e
W ustach sól, gorącej wody smak. a H7 e

O – ho, ho! Przechyły i przechyły! a D e
O – ho, ho! Za falą fala mknie! a D e
O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny! a D e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie! a H7 e

Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię!
Słyszę jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.

O – ho, ho! Przechyły i przechyły...

Hej ty tam z burtę wychylony
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło ci na kark.

O – ho, ho! Przechyły i przechyły...

Krople mgły, w tęczowym kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach sływa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.

O – ho, ho! Przechyły i przechyły...

Już wędrówki naszej wspólnej
Nadchodzi kres.

Wy pójdziecie inną drogą,
Zostawicie mnie,
Zamazanych drogowskazów
Nie odczytam już.

Spis piosenek:

1. Płonie ognisko
2. Bratnie słowo
3. Hymn ZHP
4. Szara lilijka
5. Jaki był ten dzień
6. Harcerka ta
7. Ideały
8. Ślad
9. Huba
10. Bieszczadzki trakt
11. Per aspera ad astra
12. Jasnowłosa
13. Niewidzialna plastelina
14. Gdzie ta keja
15. Listy z Atlantydy
16. Iskierka
17. Hej, Leonardo
18. Krajka
19. Wehikuł czasu
20. Zielony mundur
21. Tak jak ptaki
22. Teksański
23. Whisky
24. Ptaki ptakom
25. Dżungla
26. Powroty II
27. Plastikowa biedronka
28. Morze
29. Lubię mówić z Tobą
30. Chodź, pomaluj mój świat
31. Opadły mgły
32. Sosenka
33. Hymn Szarych Szeregów
34. Hej w góry
35. Bieszczadzkie Reggae
36. Bieszczady rock-n-roll
37. Ballada rajdowa
38. Bieszczady
39. Bieszczadzkie anioły
40. We wtorek w schronisku
41. Samotnik
42. Czarny chleb i czarna kawa
43. Hiszpańskie dziewczyny
44. Tak jak ptaki
45. Lepszy świat
46. Modlitwa harcerska
47. Pieśń odchodzących
48. Bajka zuchowa
49. Kocham Cię jak Irlandię
50. Dym jałowca
51. Strumień
52. Piosenka naszych drухen
53. Chusty harcerskie
54. Bellonika z miastem
55. Tylko Ty i ja
56. Zielony pociąg
57. Zielony płomień
58. List do Boga
59. Pod słońce
60. Irlandzki sen
61. Idę dołem
62. 24 Lutego
63. Dziewczyna rumiankowa
64. Ułan
65. Pożegnalny ton
66. Wieczorne śpiewogranie
67. Jest już za późno
68. Piosenka na rozgrzanie
69. Madame
70. Majka
71. Skautowa lilijka
72. Pożegnanie Liverpoolu
73. Najemnicy
74. Szary mundur
75. Major Ponury
76. Morskie opowieści
77. Pacyfik
78. Hej, przyjaciele
79. Pieśń wielorybników
80. Marco Polo
81. Bitwa
82. Przechyły